

„Broń swojej pozycji” tylko dla niektórych: Podwójne standardy USA w kwestii samoobrony i walki Palestyńczyków

Czy jeśli ktoś włamie się do twojego domu, masz prawo się bronić?

W Stanach Zjednoczonych odpowiedź jest jednoznaczna: **tak**. W wielu stanach prawa „Stand Your Ground” pozwalają używać śmiertelnej siły w obronie mienia i życia – nawet w miejscach publicznych i nawet gdy istnieje możliwość ucieczki. Jednak gdy Palestyńczycy, których ziemia jest okupowana, a domy burzone od ponad siedmiu dekad, próbują stawiać opór tej ciągłej przemocy, nie tylko odmawia się im tego samego moralnego rozważania – są określani jako **terroryści**. Ta sprzeczność leży u podstaw jednej z najbardziej rażących hipokryzji we współczesnej polityce międzynarodowej.

Kontekst historyczny: Kolonialne korzenie konfliktu

Niesprawiedliwość nie zaczęła się w 1967, 2000 czy 2023 roku. Pod koniec XIX wieku, w czasie wzrostu nacjonalizmu europejskiego i antysemityzmu, powstał **ruch syjonistyczny** z celem stworzenia ojczyzny dla Żydów. W 1897 roku **Pierwszy Kongres Syjonistyczny** formalnie ogłosił zamiar ustanowienia tej ojczyzny w **Palestynie**, będącej wówczas częścią Imperium Osmańskiego. W tamtym czasie Palestyna była zamieszкана głównie przez ludność arabską, a hebrajski był używany głównie jako **język liturgiczny**, a nie mówiony. Obecność Żydów była minimalna, ograniczona do małych osiedli rolniczych i rozproszonych społeczności.

Wszystko zmieniło się wraz z rozwojem faszyzmu w Europie. W latach 30. i 40. XX wieku, gdy Żydzi uciekali przed prześladowaniami nazistowskimi, dziesiątki tysięcy emigrowały do **Palestyny pod mandatem brytyjskim**, co wywołało dramatyczną zmianę demograficzną. Napięcia eksplodowały. Żydowskie grupy paramilitarne, takie jak **Irgun** czy **Lehi** (Gang Sterna), przeprowadzały działania, które dziś określono by jako **terroryzm**: bombardowania arabskich rynków, zamachy na brytyjskich urzędników oraz ataki, takie jak zamach bombowy na **Hotel King David** w 1946 roku, w którym zginęło 91 osób. Zamordowano także **Lorda Moyne’a**, brytyjskiego ministra stanu w Kairze, i zbombardowano **ambasadę brytyjską w Rzymie**.

Te kampanie przemocy sprawiły, że brytyjskie rządy stały się nie do utrzymania. W 1947 roku Wielka Brytania przekazała mandat **nowo utworzonej Organizacji Narodów Zjednoczonych**, która zaproponowała plan podziału. Pomimo że ludność żydowska stanowiła **tylko 30% populacji** i posiadała **zaledwie 7% ziemi**, przyznano jej **56% Palestyny**. Syjonistyczne milicje, niezadowolone z tego, rozpoczęły brutalną kampanię wypędzania jak największej liczby Palestyńczyków. Wynikiem była **Nakba** – czyli

„katastrofa” – podczas której **ponad 750 000 Palestyńczyków zostało wypędzonych**, a **ponad 500 wiosek zniszczono**, by stworzyć nowe Państwo Izrael.

Prawo międzynarodowe i prawo do oporu wobec okupacji

Zgodnie z prawem międzynarodowym, izraelska obecność na **Zachodnim Brzegu**, we **Wschodniej Jerozolimie** i wcześniej w **Gazie** jest uznawana za **okupację wojskową** – status prawny z określonymi obowiązkami. **Czwarta Konwencja Genewska** oraz **Regulacje Haskie** wyraźnie zakazują:

- **Trwałego przejmowania ziemi okupowanej**,
- **Przenoszenia ludności okupanta** na terytorium okupowane (np. osiedla),
- Oraz **eksploatacji zasobów naturalnych** na korzyść okupanta.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) potwierdził to w 2004 roku, stwierdzając, że izraelski mur i osiedla są nielegalne, a Izrael narusza międzynarodowe zobowiązania. **Mocarstwo okupacyjne** ma obowiązek chronić **ludność cywilną**, a nie poddawać jej prawu wojennemu, burzyć domy, wprowadzać godziny policyjne czy ograniczenia ruchu w stylu apartheidu.

Co więcej, prawo międzynarodowe uznaje prawo narodów pod **dominacją kolonialną i obcą okupacją do oporu**, w tym poprzez walkę zbrojną. **Rezolucje Zgromadzenia Ogólnego ONZ 3246 (1974) i 37/43 (1982)** potwierdzają:

„Prawomocność walki narodów o niepodległość, integralność terytorialną i wyzwolenie spod dominacji kolonialnej i obcej za wszelkimi dostępnymi środkami, w tym walką zbrojną.”

Nie jest to wolna ręka dla przemocy – opór musi być zgodny z międzynarodowym prawem humanitarnym – ale potwierdza, że **prawo do oporu wobec okupacji jest legalne**. Jednak Palestyńczycy, którzy korzystają z tego prawa, są niemal zawsze określani jako **terroryści**, podczas gdy mocarstwo okupacyjne otrzymuje pomoc wojskową i osłonę dyplomatyczną.

Ciągła Nakba: Czystki etniczne innymi środkami

Chociaż Nakba jest często pamiętana jako jednorazowe wydarzenie z 1948 roku, w rzeczywistości jest to **proces ciągły**. Obecnie ponad **7 milionów Palestyńczyków** pozostaje **uchodźcami lub osobami wewnątrznie przesiedlonymi**, którym odmawia się ich międzynarodowo uznanego **prawa do powrotu**, potwierzonego w **Rezolucji ONZ 194**. Izrael nadal egzekwuje tę odmowę, nawet gdy przyznaje automatyczne obywatelstwo Żydom z całego świata na podstawie **Prawa Powrotu** – niezależnie od tego, czy oni lub ich przodkowie kiedykolwiek mieszkali w Palestynie.

Na **okupowanym Zachodnim Brzegu** proces wysiedlania jest aktywny i nasila się. Uzbrojeni izraelscy osadnicy regularnie przeprowadzają **ataki w stylu pogromów** na palestyńskie wioski, niszczą plony, blokują drogi, palą domy i atakują rodziny – często pod

ochroną lub obojętnością izraelskiego wojska. Te ataki nie są odosobnione ani samowolne; są częścią szerszej zakrojonej, wspieranej przez państwo strategii **stopniowych czystek etnicznych**, mających na celu wymazanie palestyńskiej obecności z ziemi.

W **2024 roku Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości** wydał historyczną opinię, stwierdzając, że:

- Wszystkie **izraelskie osiedla na Zachodnim Brzegu są nielegalne**,
- Izrael musi je **opuścić i rozebrać**,
- Oraz musi **zrekompensować Palestyńczykom** za zniszczone mienie i skradzioną ziemię.

Izrael **zignorował to orzeczenie** i zamiast tego przyspieszył budowę osiedli. Stany Zjednoczone – pomimo rzekomego zaangażowania w prawo międzynarodowe – nadal oferują **bezwarunkowe wsparcie wojskowe i polityczne**, chroniąc Izrael przed znaczącymi konsekwencjami.

Podwójne standardy USA w kwestii samoobrony

Nigdzie ta hipokryzja nie jest bardziej rażąca niż przy porównaniu polityki wewnętrznej USA z ich polityką zagraniczną.

W całych Stanach Zjednoczonych prawa **Stand Your Ground** pozwalają obywatelom używać śmiertelnej siły w obronie siebie lub swojego mienia. W wielu stanach nie ma **obowiązku wycofania się**, a sądy często faworyzują narrację samoobrony, nawet w wątpliwych przypadkach. Amerykańska kultura celebrowała tę zasadę jako fundamentalną dla wolności – prawo do obrony domu, rodziny i ziemi przed każdym intruzem.

Ale gdy Palestyńczycy próbują robić dokładnie to samo – gdy **bronią swojej pozycji** przeciwko uzbrojonym osadnikom, siłom okupacyjnym, burzeniu domów i kradzieży ziemi – nie są bronieni. Są **demonizowani**. Nazywa się ich terrorystami, są celem dronów, sankcji, więzieni bez procesu i zabijani.

Co mówi o amerykańskich wartościach, gdy:

- Właściciel domu w Teksasie jest wychwalany za zabicie nieuzbrojonego intruza,
- Ale palestyński rolnik próbujący chronić swoje gaje oliwne przed osadnikami jest określany jako bojownik i aresztowany?

To nie jest brak logiki; to funkcja **politycznej celowości**. USA nie bronią uniwersalnie prawa do samoobrony – bronią tego prawa, **gdy jest zgodne z ich strategicznymi interesami**, i odmawiają go, gdy jest 威胁.

Ta selektywna moralność pozwala Izraelowi prowadzić trwającą dekady kampanię wyłłaszczania, jednocześnie przedstawiając się jako ofiara – a Palestyńczykom pozostawia się bezpaństwowość, brak głosu i kryminalizację za opór.

Wniosek: Lustro amerykańskich wartości

Stany Zjednoczone nie mogą nadal rościć sobie prawa do sprawiedliwości, prawa i samoobrony, jednocześnie **finansując, zbrojąc i broniąc reżimu apartheidu**, który otwarcie łamie prawo międzynarodowe i brutalnie tłumi rdzenną ludność.

Jeśli **samoobrona** jest prawem, musi być uznana za prawo dla wszystkich ludzi – **nie tylko dla osadników na Florydzie, ale dla pasterzy w Hebronie**; nie tylko dla właścicieli podmiejskich domów, ale dla uchodźców żyjących w oblężeniu w Gazie.

Dopóki USA nie dostosują swojej polityki zagranicznej do zasad, które twierdzą, że popierają w kraju, będą współwinne niesprawiedliwości, której twierdzą, że się brzydzą.

Nakba trwa. I trwa też walka o obronę swojej pozycji.